

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę
buduje sięspełnieniem
obowiązku

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr. 29.

LESZNO, środa dnia 7 lutego 1934 r.

Rok XV.

Traktat handlowy polsko-szwajcarski

Berno, 5. 2. (PAT.) W dniu dzisiejszym podpisany został traktat handlowy między Polską a Szwajcarią, parafowany w dniu 22 grudnia ub. r. Ze strony polskiej aktu podpisania dokonał minister pełnomocny Modzelewski, ze strony szwajcarskiej minister Stucki, podpisany traktat reguluje całkowicie stosunki handlowe polsko-szwajcarskie w dziedzinie cel oraz w dziedzinie udzielania wzajemnych kontyngentów.

Sprawa rozłamu w Ch. D.

„Głos Narodu“ jak i „Dziennik Bydgoski“ i „Nowy Kurjer“ opublikowały w przedostatnich swych wydaniach na pierwszej stronie oświadczenia, kategorycznie zaprzeczające twierdzeniom, jakoby zamierzały zmienić swą orientację polityczną, i stwierdzające, że z nowym stronnictwem nie mają wspólnego.

Niemiecki eksport załamał się

Berlin, 5. 2. W ogłoszonym obecnie sprawozdaniu jednego z największych banków niemieckich „Reichskredit A.G.“ znajduje się następujący ustęp:

W związku z malejącym wywozem i ruchem dewiz, znacząco zmniejszeniu uległy również kredyty towarowe, które spadły z 90,2 na 50,35, a więc spadły niemal o połowę.

Oznacza to oficjalne przyznanie ze strony Niemiec, że w pierwszym roku rządów hitlerowskich eksport niemiecki załamał się.

Likwidacja

zagran. depozytów złotych w Ameryce

Znajdujące się w nowojorskim Federal-Reserve-Banku depozyty złotych za granicznych banków emisyjnych, które w pierwszych miesiącach 1933 r. wskutek dużych zakupów złotych na rachunek banków europejskich poważnie wzrosły, w ciągu następnych miesięcy zostały wycofane tak, że stan tych depozytów, wynoszący na dzień 1 marca 1933 r. — 141 milj., stopniał obecnie do 58 milj. dol. Kwota ta obejmuje prawie wyłącznie złoto, stanowiące własność angielskiego walutowego funduszu wyrównawczego.

Urząd sołtysa

a mandat radnego gromadzkiego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło sprawę piastowania mandatów radnych gromadzkich przez sołtysów lub podsoltysów.

Jak wynika z tego wyjaśnienia, radny gromadzki, powołany na urząd sołtysa lub podsoltysa, nie traci swego mandatu gromadzkiego.

Sprzeniewierzenie w kasie gminnej

Podczas rewizji kasy w Bukowcu w powiecie nowowojewickim ujawniono sprzeniewierzenie na sumę 3.600 zł, ze szkodą skarbu państwa.

Sołtysa Stanisława Koze, który dopuścił się mian tych sprzeniewierzeń, zawieszono w urzędowaniu.

Z posiedzenia Sejmu.

Warszawa. Na posiedzeniu Sejmu zostały zgłoszone dwa wnioski: jeden, podpisany przez wszystkie polskie stronnictwa opozycyjne, o wyrażenie votum nieufności dla marszałka Sejmu, a drugi wniosek klubu Ch. D., podpisany również przez wszystkie kluby opozycyjne, żądający unieważnienia uchwały Sejmu z dnia 26 stycznia.

Przed obradami zażądał głosu pos.

Tempka, (Ch. D.), i zgłosił wniosek formalny o uzupełnienie porządku dziennego, a mianowicie, aby jako pierwszy punkt postawić sprawę uchwały Sejmu z dn. 26 stycznia. Wniosek ten głosami BB. odrzucono.

Wobec tego izba przystąpiła do rozpatrywania preliminarza budżetowego, który zaczął referować pos. Miedziński.

Zjazd diecezjalny Akcji Katolickiej

w Krakowie.

W Krakowie rozpoczął się w niedzielny zjazd diecezjalny Akcji Katolickiej dla dyrektorów i asystentów. Na zjazd ten z ramienia Naczelnego Komitetu Akcji Katolickiej w Poznaniu przybyli Ks. Broszt i hr. Bniński. Wśród uczestników zjazdu jest kilku księży Biskupów.

Z ramienia komisji Episkopatu dla spraw Akcji katolickiej uczestniczą w

obradach: Przełożony Ks. Metropolita Sapiela, Ks. Komar z Tarnowa, Tomka z Przemyśla, Ks. Bisk. Dębek z Łomży i Ks. Niemira z Pińska. Przedmiotem obrad zjazdu są wyłącznie sprawy ściśle związane z organizacją Akcji Katolickiej we wszystkich diecezjach. — Obrady potrwać jeszcze przez dzień dzisiejszy (wtorek) a toczą się one w Domu Katolickim.

Niemcy się zbroją.

London, 5. 2. Korespondent berliński „Sunday Referee“ podaje szczegółowy plan niemieckich zbrojeń lotniczych, będący obecnie w wykonaniu, dzięki któremu do maja tego roku Niemcy posiadają będą 500 samolotów bojowych różnego typu.

Poza tym dodaje korespondent ciekawą wiadomość, że obok 100-tysięcznej Reichswehry, znajdującej się w

Niemczech właściwych, posiadają Niemcy osobną Reichswehrę wschodnio-pruską, liczącą dodatkowych 40 tys. ludzi, rekrutowanych w Prusach Wschodnich. Wreszcie donosi, że rząd niemiecki zakupił w firmie francuskiej Schneider Creusot 500 czołgów i twierdzi, że w świetle tych cyfr angielski projekt rozbrojeniowy zakrawa na fałsz.

Kongres stratosferyczny w Moskwie.

Ryga, 5. 2. Z Moskwy donoszą, że Sowietcka Akademia Nauk w Leningradzie ogłosiła plan prac kongresu stratosferycznego, który odbędzie się w kwietniu. Zdaniem uczonych sowieckich, wyniki tych badań stratosfery powinny być znane także badaczom innych krajów. — Uczony sowiecki prof. Iljin doszedł na podstawie

wyników ostatnich lotów stratosferycznych do wniosku, że wbrew dotychczasowym twierdzeniom w stratosferze napotyka się na silne burze i prądy powietrzne. Swoją tezę zamierza prof. Iljin udowodnić na kongresie przy pomocy balonu bez załogi, zaopatrzonego w instrumenty, które się wzniosą na 25 tysięcy metrów.

Pożar historycznej świątyni.

PROBOSZCZ URATOWAŁ ZŁOTĄ KORONĘ MATKI BOSKIEJ.

Buenos Aires (PAT.) Donoszą z Rio de Janeiro, że gwałtowny pożar, którego przyczynę nie zdołano ustalić, zniszczył doszczętnie historyczny kościół pod wezwaniem Niepokalanej Poczęcia Marii Panny w dzielnicy Llanitoa stolicy Brazylii.

Z nagromadzonych w kościele wspaniałych obrazów oraz dzieł sztuki

zdołano uratować zaledwie kilka. Proboszcz kościoła ks. Jansen Jatoła wyratował z płomieni złotą koronę, wysadzaną brylantami, którą była ukoronowana figura Matki Boskiej. Kilkunastu członków straży pożarnej odniosło ciężkie poparzenia. Straty materialne są wprost olbrzymie.

Pożar chłodni w Gdyni.

Gdynia, 5. 2. (PAT.) Dziś przed południem wybuchł pożar na IV piętrze budynku chłodni portowej. Pożar z wielką szybkością przerzucił się na V-te piętro. Akcję ratunkową, w której brała udział portowa straż pożarna, straż miejska, straż „Żegluga Polski“ i marynarka wojennej, utrud-

niał dym, wydzielający się z płonącej słomy. Po wielogodzinnej akcji ogień zdołano umiejscowić. Do tej chwili trwa ugaszanie zgłiszczy. Pożar powstał wskutek zapalenia się korkowych płyt izolacyjnych przy ich zakładaniu. Narazie straty materialne są nieustalone.

Szkoły powszechne na Wołyniu.

Według ostatnich obliczeń, w ubiegłym roku szkolnym istniało na Wołyniu ogółem 1.710 publicznych szkół powszechnych, z czego 216 przypada na powiat Dubno, 113 na Horochów, 154 na Kostopol, 186 na Kowel, 158 na Krzemieniec, 74 na Luboml, 265 na Łuck, 188 na Równe, 137 na Sarny, 131 na Włodzimierz, oraz 88 na powiat Zdołbuw.

Na 100 dzieci, podlegających przymusowi nauczania, uczęszczało do szkół 63.

Aresztowanie

niebezpiecznego włamywacza

W Poznaniu ujęto poszukiwanego od dłuższego czasu listem gończym Antoniego Grzebińskiego z zawodu szofera, który mieszkał przez pewien czas w Kościanie i Krzywiniu.

29-letni Grzebiński, był członkiem bandy Franciszka Rogozińskiego, z którym, jak i jego towarzyszami dokonywał rozboju w początkach roku 1932 na terenie powiatów: kościańskiego, obornickiego i jarocińskiego.

Z ostatniej chwili

Onegdaj król Gustaw przyjął na specjalnej audjencji posła Rz. P. min. Rozwadowskiego, który przedstawił mu polskiego attaché wojskowego ppłk. dypl. Liebicha.

Attaché wojskowy niemiecki w Warszawie gen. Schindler został mianowany generałem dywizji.

W Warszawie zmarł M. Lorentowicz, dyr. departamentu karnego w Min. sprawiedliwości. Choroba serca spowodowała, że zmarł on we wczesnym wieku licząc 47 lat.

Rada ministrów w Austrii upoważniła w poniedziałek kanclerza Dollfusa do skierowania zarządu austriacko-węgierskiego do Ligi Narodów.

Prof. Kulczycki N. P. R., który wszedł do Sejmu z listy Centralnego jako jeden z następów b. więźniów brzeskich, zgłosił zrzeczenie się mandatu.

W Apeninach w pobliżu Ankonu osunęła się lawina niszcząc częściowo kilka wiosek. Jak dotychczas ustalono, liczba ofiar wynosi 18 zabitych i 55 rannych.

W miejscowości Rubbiano w prowincji Pesaro spadająca z góry lawina śnieżna spowodowała zawalenie się kilku domów. 8 osób poniosło śmierć. — W miejscowości Bolognola lawina zasypała 19 osób.

Do Władysława przybyły po raz pierwszy od r. 1921 trzy handlowe statki amerykańskie. W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze dwa okręty.

W związku z tajemniczym zniknięciem urzędnika celnego na granicy austriacko-niemieckiej aresztowany został w Wiedniu przywódca Schutzundu wiedeńskiego Aleksander Eifler wraz z dwoma wybitnymi działaczami Schutzundu.

Na kongresie PPS. do nowej rady naczelnej stronnictwa wybrano 5 byłych więźniów brzeskich: Barlickiego, Ciołkosza, Dubois, i przebywających zagranicą Liebermana i Pragiera.

Stowarzyszenia Katolickie.

TEKST ROZPORZĄDZENIA RADY MINISTRÓW.

Dziennik Ustaw z dnia 31 stycznia r. 1934, (N. 9. poz. 72) zamieszcza rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 28. stycznia 1934 r. o stowarzyszeniach słu- żących katolickim celom religijnym i wyznaniowym.

Rozporządzenie to brzmi:

Na podstawie art. 10 prawa o stowarzyszeniach z dn. 27 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808) zarządza się co następuje:

§ 1. Rozporządzenie niniejsze doty- czy stowarzyszeń nieobjętych art. 9, pkt. a) prawa o stowarzyszeniach, a mających za cel podstawowy szerzenie zasad katolickich, jeżeli powstały za zgodą biskupa diecezjalnego lub już po ich powstaniu zostały przezeń aprobowane, nie mają charakteru pra- cowniczych związków zawodowych, a statuty ich (art. 12 i 19 powołanego prawa) przewidują nadzór biskupa nad działalnością stowarzyszenia.

§ 2. Stowarzyszenia, przewidziane w § 1. będą traktowane według posta- nowień prawa o stowarzyszeniach z poniższymi zmianami: postanowienie art. 6, pkt. a) w zakresie celu podsta- wowego stowarzyszeń (§ 1.) art. 18, z wyjątkiem pkt. b) w ust. 2 prawa o stowarzyszeniach, nie będą stosowane do tych stowarzyszeń; § 14 będzie miał zastosowanie tylko, o ile dotyczy zgo- dności danego stowarzyszenia z pra- wem.

Zakładanie oddziałów stowarzysze- nia, podpadające pod § 1, może się odbywać drogą zawiadomienia właści- wej władzy administracyjnej, przez centralę stowarzyszenia. Poza tem rów- nież do oddziałów stowarzyszeń zwy- kłych będą stosowane przepisy art. 41 prawa o stowarzyszeniach.

Co do korzystania z ofiarności pu- blicznej stowarzyszenia zwykłe będą traktowane narówni ze stowarzysze- niami zarejestrowanymi.

§ 3. Właściwe władze państwowe za pośrednictwem władzy wojewódz- kiej zawiadamiają biskupów diecezjal- nych o wszelkich dostrzeżonych uchyl- niach w działalności stowarzyszeń, przewidzianych w § 1.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze sto- suje się również do związków stowa- rzyszeń, jeżeli związki odpowiadają warunkom § 1, nawet gdy do związku należą stowarzyszenia nie objęte prze- pisem § 1.

§ 5. Warunkiem zastosowania prze- pisów niniejszego rozporządzenia jest

zawiadomienie właściwej wojewódz- kiej władzy administracyjnej, ogólnej przez biskupa diecezjalnego o udziele- niu przezeń zgody na założenie stowa- rzyszenia lub aprobaty dla stowarzy- szenia już istniejącego.

Warunek ten uważa się za speł- niony także, gdy, przy zgłoszeniu sto- warzyszenia lub przy wniesieniu po- dania o rejestrację do właściwej wła- dzy administracyjnej, zostanie złożony dokument, stwierdzający zgodę lub aprobatę biskupa diecezjalnego.

§ 6. Stowarzyszenia obecnie istnie-

jące zgodnie z przepisami w dacie ich powstania obowiązującymi, a podpada- jące pod przepis § 1, będą korzystały z przepisów rozporządzenia niniejsze- go, jeżeli w ciągu 6 miesięcy od dnia wejścia jego w życie uczynią zadość wymaganiom § 5; do upływu zaś tego czasu mogą uprawiać nadal swą dzia- łalność.

§ 7. Wykonanie rozporządzenia ni- niejszego porucza się Ministrowi Spr. Wewn. w porozumieniu z Min. Wy- znań Religijnych i Ośw. Publ.

§ 8. Rozporządzenie niniejsze wcho- dzi w życie z dniem ogłoszenia. Prezes Rady Min.: J. Jędrzejewicz. Min. Spr. Wewn. Bronisł. Pieracki.

Okrutny stryj trzymał bratanka-sierotę w chlewie.

W Samoleżu pow. Szamotuły wpa- dły władze na trop bestjałskiej zbro- dni.

Niejakiego Józefa Woźniaka, osadnika na 45 morgach miał na wychowaniu 15- letniego bratanka, Sylwestra Woźnia- ka, sierotę. Woźniak obchodził się ze swym wychowankiem gorzej niż ze zwierzęciem. W pierwszym połowie grudnia przy wypadku, dochodzącym do 20 stopni widziano Sylwestra nędznie odzianego, biegnącego bosą po zśnie- sionej, ponieważ stryj wypędził go z domu. Później o Sylwestrze wogóle słuch za- ginął. Kiedy przez kłkkańsanie dni Syl- westra nie było widać, mieszkanki po- częły snuć domysły. Zrodziła się plotka o tragicznej śmierci Sylwestra.

Uprawnienia kupców z patentem II. kategorii.

We wszystkich większych miastach na terenie całego kraju rozpoczęła się kontrola świadectw przemysłowych na r. 1934. W licznych wypadkach stwier- dzono, że kupcy, zwłaszcza drobni, o- raz rzemieślnicy nie wykupili z powo- du dotkliwego braku gotówki, świad- ectw przemysłowych. Sporządzono protokoły i skierowano sprawy do są- du. Urzędnicy skarbowi wyjaśnili pod- czas lustracji, że ci kupcy, których obrót roczny nie przekroczył 40 tys. zł. i którzy wykupili świadectwo han- dlowe trzeciej kategorii, nie mają pra- wa dokonywać hurtowej sprzedaży i zatrudniać więcej niż dwie osoby. Otóż jak się okazuje, interpretacja ta jest mylna. Sprzedaż hurtowa przy wyku- pieniu 3-ciej kategorii świadectw ja-

Ponieważ pogłoski te poczęły się powtarzać, zainteresowała się sprawą policja, która w obecności sołtysa wkroczyła do zabudowań Woźniaka, celem przeprowadzenia poszukiwań Sylwestra.

Rzeczywistość, jaką zastano, prze- szła najokropniejszą domysły. — Nie- szczęśliwego chłopca znaleziono na- giego w chlewie, przykrytego jedynie wilgotnym kocem i to przy mrozie 20 stopni! Kończyny chłopca były zupeł- nie odmrożone. Dawał on jeszcze słab- sze oznaki życia i po przeniesieniu do szpitala wyszeptał do otoczenia, mając na myśli swojego stryjka: „Nie po- wiedźcie mu, bo mnie zabije”, poczem wyzionął ducha.

koteż zatrudnienie 4—5 osób są do- zwolone.

Ale ci kupcy, których obrót był znacznie wyższy niż 40 tys. zł., wzglę- dnie 13 tys. zł., i którzy wykupili świa- dectwa niższej kategorii, zwracając się jednocześnie w tej sprawie z prośbą do urzędu skarbowego zostaną ukar- ani.

Sporządzono też protokoły prze- ciw tym, którzy wykupują jedno świa- dectwo przemysłowe, a mają obok te- go skład, w którym załatwiają tranz- akcje handlowe z klientami.

Zwiększona w roku bieżącym licz- ba urzędników skarbowych przepro- wadza lustrację we wszystkich przed- sięwzięciach, zbierając jednocześnie dane dotyczące obrotu tygodniowego, wartości towarów znajdujących się na składach, komornego itd. i sprawdza- jąc księgi buchaltaryjne, rachunki itp.

Począwszy od 10 stycznia br. kon- trola świadectw przemysłowych objęła wszystkie miasta i miasteczka w kra- ju, przyczem została zatrudniona wię- kszą liczbą urzędników skarbowych.

Przesunięcie terminu zeznań o dochodzie.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 3 stycznia 1934 r. termin do składania przez osoby fizyczne i spad- ki wakujuce (nieobjęte) zeznań o do- chodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym został przesunięty na rok podatkowy 1934 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1934 r.

Możność wyłączenia się z ryczałtu w podatku obrotowym

Na skutek licznych zapytań ze sfer zainteresowanych płatników, komuni- kuje izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu, że projekt rozporządzenia ministra skarbu w sprawie ryczałto- wania podatku obrotowego dla drob- nych przedsiębiorstw na rok 1934 prze- widuje, podobnie jak dotychczasowe rozporządzenie, możliwość wyłączenia się z ryczałtu przez prowadzenie pra- widłowych, wzgl. uproszczonych ksiąg handlowych. W celu uzyskania tego wyłączenia powinni płatnicy najpóź- niej do dnia 15 lutego 1934 r. złożyć właściwemu urzędowi skarbowemu pi- semne oświadczenie o prowadzeniu od początku roku prowadłowych, wzgl. u- proszczonych ksiąg handlowych. Izba przypomina przy tej okazji, że księ- gowość uproszczona podlega odpowię- niemu zaświadczeniu. Zaświadczenia tego dokonuje m. in. izba przemysło- wo-handlowa w Poznaniu, pobierając za to opłatę manipulacyjną w wyso- kości 3 zł.

Wierny pies

Odnalazł swą panią o 2500 km.

O niezwykle wypadku przywiązania i zdolności orientacyjnej psa, donoszą z Pomory w Kalifornii.

Właściciele willi, wyjeżdżając w po- dróż, pozostawili w mieście Dixon, w stanie Missouri swego psa z rasy owczarków. Pewnego dnia pies zniknął z domu, jak się okazało — poszedł na poszukiwanie swej pani.

To wielu dniach pies zjawił się w no- wem miejscu pobytu swej pani, w miejsc- wości Pomory, oddalonej od Dixon o 2500 km., którą to przestrzeń przebył, kierując się niezwykłym i dla człowieka niepojętym instynktem.

swoich namiotów; bodajbym był fał- szowym prorokiem! alez oni o ataku myślą i to generalnym; trzeba temu zaradzić. Jedź na zamek i w moim imieniu ponieś rozkaz pulkown. aby natychmiast gotowano się do walki.

Bogucki konia zawrócił, ledwie przecież kilka kroków postąpił, wstrzy- mać się musiał, bo Kątski zawołał: — Ależ to może tylko atak fał- szowy, igraszka ze strony baszy Sej- tana; przebiegły to ptaszek, doświadczony i ostrożny; tu zaś nie działa jak zawsze, do walki nie gotowałby się tak oczywiście, wyraźnie tylko nie- pokoić nas pragnie, zatrudniać, ulowić mu się nie dam. Żołnierze strudzeni odpocząć winni, nadto potrzeba im sił do jutrzejszej pracy, wstrzymaj się więc jeszcze kilka chwil, zobaczymy, co oni myślą, dość czasu będzie w ra- zie stanowczym i dodać.

— Ach, gdyby można dostać języ- ka, ując którego z tych ichności, co tak śmiało pod nasze dobiegają okopy! — Alboż to tak trudna rzecz? pa- nie generale! — odparł Bogucki, któ- rego krew wrzała w żyłach na sam widok wroga. — Tatarzy niedaleko; je- żeli Wasza Miłość pozwoli, z kilkoma- stu jeźdźcami popołuję na nich; nie- bezpieczeństwo nie ma żadnego, zasło- nieni armatami okopu, wrócić może- my cali i zdrowi.

AD. AM. KOSINSKI

WDÓWKA

POWIEŚĆ.

12)

— Nie żła myśl — pomruknał Kątski. — Krótko służysz asendzi, ale ro- zumiesz powinności żołnierskie. Tak, w naszym położeniu niczego nie należy opuszczać, ze wszystkiego robić uży- tek.

Wszedł do wzmiankowanego lochu, obejrzał moździerze; był on całkiem dobry, kazał go wytoczyć na dziedzi- niec zamkowy. A że właśnie lekkie strzały rozlegały się od strony czał obozowych, sam bombę nałożył, pod- palił. Rozpalona kula z ponurym, los- kotnym hukiem naprzód, potem z świe- tem i szumem uniosła się pod błę- ki niebiosów, zakreśliła ćwierćmiłowy przynajmniej huk i roztrzaskała się w obozie niewiernych. Gdy generał za- dowolony z próby drugą kulę nabijał, rzekł młodzieńiec:

— Ależ to huk niesłychany, król Imci chciał wczasu, przetrwie mu go nieza- wodnie.

— Ba! nie znasz go mośpanie. — Czyż to on nie żołnierz od dziecka, nie wojak po kądzieli i mieczu? (Oj-

ciec jego, Jakób, był zarówno dobrym wodzem, jak i politykiem. Matka Da- niłowiczówna była córką St. 26kiew- skiego W. K. Hetmana.) Huk armatni- to mu najmilszą muzyką, ręczę ci, czuwającego zachęciłby do boju, śpią- cemu niezawodnie miłe sny zwycię- stwa nasunie.

Druga, trzecia i dziesiąta kula o- gniasta wyrzucona do obozu Turków rozniosła w niem niezawodnie popło- ch i zniszczenie. Generał oddawał się strzałom z zamiłowaniem człowieka, który życie całe spędził w krwawych wojennych zapasach i kto wie, dłu- żej może jeszcze zajmowałby się ową, jak mówił zabawką, gdyby od strony czał obozowych gesty nie rozległy się rusznice wystrzały, i po malej chwili towarzyszył pancerny, na spienionym ru- maku, nadbiegł i mówił:

— Jasne wielmożny generale, zna- czny oddział tatarski atakuje nasze o- kopy; dotąd jeszcze nie ma niebez- pieczeństwa, alez ostrożność nakazuje prosić o pomoc.

Kątski moździerze porzucił, zebrał naprędce kilkudziesięciu żołnierzy i posłał na odsiecz zagrożonemu miej- scu, sam też dosiadł rumaka, gdy mło- dy szlachcic zapytał:

— A ja, panie generale, czy mam ci towarzyszyć?

— Dlaczegoż nie? i owszem! twoje

oko taczniej niż moje stare rozpozna- istny stan rzeczy, obawiam się, aby bi- surman, korzystając z ciemnej i dżdzy- stej nocy, nie zechciał uprzedzić na- szej jutrzejszej wyprawy, z nim zaws- ze, niby z wilkiem, na ostrożności mieć się potrzeba.

Na okopach, ubezpieczonych dość głębokim rowem i palisadą z grubych kołód dębowych, stali polscy żołnie- rze. Nie wielka ich liczba, ale dostat-eczna na odparcie niefortnej zgrai przeciwników, na dzielnych koniach harcujących wzdłuż okopu po obszer- nem błoniu. Kątski bacznie okiem spoglądał ku obozowi niewiernych, w nich ogniska więcej niż zwykłe iskry- ży, przed nimi widać było lud zbrojny, dosłyszec nawet było można z wiatrem od tamtej strony wiejącym, dziki szmer rozhworu, szeceł szabl i wykryki dowódców, gotujących or- szaki do boju.

Kilka chwil tak poglądał generał, a coraz więcej zasepiało się oko, pochmurzało czoło. Wydobyl z kieszeni perspektywę, kilka chwil przez nią pa- trzał i szepnął obok siebie stojącemu szlachcicowi:

— Tak, nie omyliłem się wcale; o- czemś ważnym myślę dzieć ta przeko- ła, wyraźnie dostrzegam szukujące się orszaki jamezarów i spahów; co wię- cej nawet, baszowie wychodzą ze

Licytacje i przetargi przymus.

Dnia 7. bm. o godz. 11 odbędzie się przy ul. Dworcowej 30 licytacja publiczna: skrzynki do gramofonu, lustra, czajniki, szafy, futra z czarnym poszyciem. O godz. 11,30 przy ul. Łaziebnej 27 sprzedawana na będzie kanapa i biurko.

KRONIKA.

Środa, dnia 7-go lutego 1934 r.
Romualda Op.

Wschód słońca g. 7.06. Zachód g. 16.32.
Wschód księżyca g. 1.26. Zachód g. 9.35.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninie.
Wtorek, dnia 6. 2. godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 0,3, wiatr zach. 7 m/s. Zachm. całkow. Warstwa śnieg. 1 cm. Ciśnienie atmosferyczne 756,3, wilgotność 98 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 1,5, najniższa minus 3,9. Ilość opadu 0,0 mm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ.

Baszeczki Sokolice. 6 2 g. 20 Dalszy ciąg kursu LOPP. na boisku „Sokolica”.

Sokolice 6 2 g. 18.30 Ćwiczenia druhow, trening pięciarski i zaprawa lekkoatletyczna w ćwiczeniach miejskiej.

Zw. Wet. Powst. Nar. 6 2 g. 19. Zebranie plenarne w lok. drh. Łagody. 2 referaty.

Zw. Lokat. i Subl. 6 2 g. 19.30 Walne zebranie w Strzelnicy.

Klub szach. „Hetman” 6 2 g. 20 Turniej o mistrz. klubu w lokalu pod filarami.

Chopin 6 2 g. 20 Lekcja śpiewu w męsk. szkole powsz. Komplet konieczny.

Stow. Mł. Polek 6 2 g. 20 Kurs LOPP. w Sokolnie.

S. M. P. 6 2 g. 20 Zebranie plenarne w Domu Kal. Referat p. Dr. Świdarskiego

Narod. Chrzęśc. Zjedn. Rzem. 6 2 g. 20 Walne roczne zebranie w „Gospodzie Rzemieślniczej” ul. Leszczyńskich. Zarząd.

Sokolice Oddział Piłkarski 8 2 g. 20 Pogodanka w Sokolnie. Przybycie wszystkich odwożących.

Zw. Techników R. P. 8 2 g. 18 Zebranie miesięczne. Ważne sprawy. Obecność wszystkich konieczna. Zarząd.

K. S. Polonia 8 2 g. 20 Trening pięciarszy w ćwiczeniach miejskiej.

Wieczór Bajek. Zapowiedziany na 27. stycznia br. „Wieczór Bajek” nie mógł się odbyć z powodu wielkiej manifestacji z okazji uchwalenia przez Sejm R. P. nowej Konstytucji. Dlatego też dziś, dnia 6. lutego br. o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się wspomniany wieczór w gmachu Państwowego Gimnazjum im. Komeńskiego w Lesznie. Dochód przeznaczony na cele święticy dla biednych dzieci szkół powszechnych. Wstęp 10 gr.

„Krakowiacy i Górale” komedjo opera w 3 aktach Jana Nepomucena Kamińskiego. Przypominamy w ostatniej chwili, że dnia 9 bm. o godz. 20-tej na sali Hotelu Polskiego odbędzie się przedstawienie Teatru Narodowego z Poznania p. t. „Krakowiacy i Górale”. Widzów zapowiada się wspaniale. W przedstawieniu weźmie udział cały zespół Teatru Narodowego. Sztuka grana będzie przy orkiestrze, nad którą czuwać kapełmistrz Szuldrzyński. Obsada ról premierowa. Czytelnicy! Korzystajcie z naszych kuponów ulgowych i zaopatrujcie się w bilety w przedsprzedaży, aby uniknąć opóźnienia przedstawienia. Hasłem dnia niechaj będzie: Wszyscy na „Krakowiacy i Górale”!

Teatr Narodowy, Poznań.
20% zniżki
na przedstawienie p. t.
„KRAKOWIACY I GÓRALE”
w piątek, 9. lutego 1934 r.
w HOTELU POLSKIM.

1) Koło Rodzicielskie przy Szk. Powsz. Żeńskiejk 3. W dniu 6. 2. br. o godz. 7. wiecz. odbędzie się zebranie miesięczne w auli tejże szkoły, na które zaprasza wszystkich rodziców. Zarząd.

2) Zw. Podof. Rez. Koło Leszno podaje Kolegom do wiadomości, że mies. zebranie dnia 7 bm. się nie odbędzie. Natomiast Walne Zebranie odbędzie się dnia 18. lutego w niedzielę o godz. 10 przedpoł. w sali Hotelu Polskiego. O liczny udział prosi Zarząd.

3) Koło Sportowe Ginn. Żeńskiego wyśławia dnia 7. lutego o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim, przy współudziale uczniów Gimnazjum męskiego komedję Fredry p. t. „Posażna jedenaczka” z tańcami regionalnymi. Dochód przeznacza się na wyćieczki i kolonie letnie dla niezdolnej młodzieży. — Dla dzieci i młodzieży odbędzie się przedstawienie popołudniu o godz. 3-ciej. Wstęp 30 gr.

4) Ochotnicza Straż Pożarna. Roczne walne zebranie Ochotn. Straży Pożarnej odbędzie się we wtorek, dnia 20. lutego br. o godz. 20-tej w sali posiedzeń w ratuszu. Zarząd.

5) Tow. Naucz. Szkół Średn. i Wyzsz. Koło Leszno. Walne zebranie odbędzie się w środę, dnia 21. lutego br. o godz. 20 w Hotelu Polskim. Miesięczne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 9. bm. o godz. 20 w Hotelu Polskim.

6) Dancing P. C. K. w Lesznie. Dnia 8. lutego, w t. zw. tłusty czwartek urządza Oddział P. C. K. w Lesznie swój ostatni dancing. Pamiętając o powódzeniu, jakim cieszyli się wszystkie dancingi P. C. K., nie wątpimy, że również w nadchodzący czwartek spotka się liczne grono rozbawionych gości w sali Hotelu Polskiego, tembardziej, że w czasie dancingu odbędzie się sensacyjny występ miejscowego czteroletniego artysty na harmonji ręcznej. Początek o godz. 20,30.

7) Chór Kościelny. W ub. środę odbyło się roczne walne zebranie Tow. Chóru Kościelnego w Lesznie, któremu w zastępstwie ks. Proboszcza, przewodniczył ks. Staszak, wicepatron. Odpisaliśmy kalendarz załączającemu oświadczenie, że w rezultacie przyniosło szereg zmian, oraz pozwoliły zaistnieć się nad szeregiem zagadnień, mających postawić Chór na jeszcze doskonalszym poziomie, a jednocześnie podnieść jego wartość techniczną i śpiewaczą, która, jak wiemy, pozwoliła odzwierciedlić dotychczas z zadowoleniem takie arcydzieła z repertuaru muzyki kościelnej, jak Msze B-dur Haydna i „Requiem” Mozarta. Obecnie z wśród poważniejszych utworów Chór Kościelny ćwiczy specjalną Mszę Le-machera na Chór męski, oraz „Missa Bravis”, Palestriny (wiek 16), który stworzył dzieła, uchodzące za najdoskonalszy wyraz natchnionej muzyki kościelnej i akordowego stylu a cappella, zwanego od swego twórcy „stylem palestrinowskim”. Godnym uwagi jest, silny w ostatnim czasie napływ nowych śpiewaków, co sprzyja tem intensywniejszemu kulturowaniu dziedziny sztuki, spolkającej się wśród ogółu społeczeństwa z bardzo małą jeszcze popularnością. W pracy nad jej wzmożeniem się, czeka Chór poważnie, lecz z zapałem. Zarząd.

W skład nowego zarządu na rok 1934 wybrani zostali jako: prezes p. Czesław Misia, wiceprezes p. Józef Czajkowski, skarbnik p. Zygmunt Zygmunt, sekretarz p. Zygmunt Majewski, zast. sekret. p. Marja Rosówna, bibliotekarz p. Stan. Wójcik, zast. biblij. p. Erwin Gassan.

8) Walne zgromadzenie L. O. P. P. Dnia 23 ub. mies. odbyło się Walne Zgromadzenie Miejskiego Koła L. O. P. P. przy udziale 15 członków. Powołany Komitet LOPP. reprezentował sekretarz tegoż Komitetu p. asesor Barski.

Zgromadzenie zabrał prezes Koła p. prof. Szpunar, który powołał do pióra naczelnego sekret. miasta p. Ratajczaka. W krótkim lecz treściwym przemówieniu podkreślił p. prof. Szpunar narodową naszą wadę, zwaną „słomianym ogniem”, która objawia się w tem, że po bezprzykładnych nieraz w świecie czynach szlachetnego wysiłku, osiągniętych pożądanym zwycięstwem, wnet gnuśniemy i zapominamy o niebezpieczeństwach przyszłości. Potrafilismy ofiarować krwi i zdrowia zdobyć niepodległość Ojczyzny, o grożących nam w przyszłości niebezpieczeństwach nie chcemy je-

dnak nie słyszeć i odrzucamy myśl o konieczności dalszych wysiłków w kierunku zabezpieczenia naszej wolności. Taki ogień słomiany uwydatnia się zwłaszcza w naszym Kole LOPP., które w dwudziestoty-sięcym miesiącu, jakim jest Leszno, liczyć powinno co najmniej 1000 członków, należy obecnie niespełna 200, a z organizacjami najwyższe 300 członków. Mała liczba członków tłumaczy się wprawdzie w części pewnem przygnębieniem, wywołanem kryzysem gospodarczym, redukcją plac pracowniczych itp., lecz przede wszystkim jest ona wynikiem naszego „słomianego ognia”, gnuśności i obojętności na przyszłe nasze i pokoleń naszych losy. Wojny nie są jeszcze usunięte i niema widoków, by w bliższej przyszłości usunięte zostały. Więc i nam grozi wojna, która prędzej czy później nas zaskoczy. Wiemy o tem, lecz nie chcemy o tem myśleć. Mamy silny Rząd, który czuwa nad całością naszych granic. Bez współpracy całego społeczeństwa nie może on jednak uczynić wszystkiego, co by uczynić chciał, zwłaszcza nie może on nam zapewnić naszego zdrowia i życia na wypadek ataku gazowego, jeżeli przy pomocy jego sami się nie zabezpieczymy. — Powinniśmy stworzyć mur żelazny, o który rozbija się zakusy naszych wrogów. Murem takim, to silne w liczbie członków, obywateli z obroną przeciwlotniczą LOPP. Tymczasem wobec obojętności miejscowego obywatelstwa ręce opadają kierownikom tej organizacji. Na dotychczasowe zebrania przybywało zaledwie 5-6 osób; dzisiejsze zgromadzenie, liczące w chwili zagajenia 13 osób, stanowi pod względem zainteresowania rzadki wyjątek. — Mówca wyraził życzenie, by przyszłemu zarządowi udało się więcej zainteresować członków sprawami LOPP. i by w następnym roku wzrosła liczba członków, jeżeli nie do należytej wysokości, to co najmniej do 500.

Ostatnie słowa, których zebrani wysłuchali stojąc, poświęcił mówca pamięci niezmordowanego, wybitnego i kochanego współpracownika w Zarządzie Miejskiego Koła LOPP., śp. Jabczyńskiego.

Następnie odczytał p. Maszkowski protokół przeszłego Walnego Zgromadzenia, który zebrani przyjęli bez poprawek.

Zgodnie z życzeniem zebranych pozostało przewodniczącemu Walnemu Zgromadzeniu w rękach prezesa Koła, p. prof. Szpunara, który wygłosił następnie szczegółowy referat o pracach Zarządu w ubiegłym okresie. Staraniem Koła odbył się w Lesznie „Tydzień Lotniczy”, połączony z uroczystościami dziesięciolecia istnienia Lig. Impreza ta przyniosła 400 zł czystego dochodu. Poza tem za sprawą śp. Jabczyńskiego wykalkulowano na trzytygodniowym kursie cały szereg miejscowych obywateli na instruktorów obrony przeciwlotniczej.

Z kolei odczytał sprawozdanie kasowe skarbnika Koła, p. Maszkowskiego. Dochód ze składek członkowskich wynosił 1.386,84 zł. Ogólnie wynosi suma dochodów zł. 1.581,34; na wydatki składa się przelew do Powiatowego Komitetu LOPP. sumy zł. 1.484,74 i koszty administracyjne, tak iż w kasie nie pozostaje żadna gotówka.

Po sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej, wygłoszonym przez p. Wawrzyniaka, udzielił Walne Zgromadzenie ustępującemu Zarządowi jednogłośnie pokwitowania.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Jednogłośnie wybrano p. burmistrza Kowalskiego na prezesa, p. wiceburmistrza Sobkowiaka na wiceprezesa, p. nacz. sekret. m. Ratajczaka na sekretarza, p. Maszkowskiego na skarbnika, pp. Dr. Pawłowskiego, Jankowskiego, dyr. Zybera i Metelskiego na członków Zarządu, pp. prof. Szpunara, Szuszkę, prof. Szczygłowskiego, Dziekana i Dr. Fiwę Szpunarową na instruktorów. Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Kahla, Kowalskiego Tadeusza i Zgalskiego Teofila. Na delegatów do Pow. Kom. pp. burm. Kowalskiego i prof. Szpunara.

Pod koniec wezwano nowy Zarząd, aby dolażył wszelkich starań w kierunku podniesienia liczby członków. Członkami L. O. P. P. powinni być wszyscy obywatele miasta bez wyjątku, a również i wszystkie miejscowe organizacje. P. prof. Szczygłowski zaznaczył, że w miejsc. Zw. Oficerów Rezerwy urządzono zbiórki na Challenge przez opodatkowanie się członków na sześć miesięcy w dowolnej ilości. Zebrana stąd kwota wpłaconą zostanie do kasy Miejskiej.

go Koła. Życzeniami, by nowy Zarząd osiągnął jak najlepsze rezultaty swej pracy, zamknął przewodniczący p. prof. Szpunar zebranie.

9) Walne Zebranie Tow. Kolejarzy. W ub. sobotę wieczorem odbyło się w Domu Katolickim Walne roczne zebranie Tow. Kolejarzy w Lesznie. Zgromadzenie zabrał przy bardzo liczny udział członków prezes p. Galon, który oddał następnie przewodnictwo w ręce prezesa okręgowego p. Dłubka. Na sekretarza walnego posiedzenia powołany został p. Grzegorzewski, a na ławników pp. Laskowski i Walenczak. W sprawozdaniach Zarządu, jakie kolejno składali prezes, skarbnik, sekretarz i bibliotekarz, wynika, że Towarzystwo liczy około 800 członków. W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 18 ogólnych zebrań, urządzono kilka imprez itd. Stan finansowy Towarzystwa jest pomyślny, tak że dochód był 7643 zł.

Po krótkiej dyskusji i udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium przystąpiono do wyboru nowych władz. Nowy Zarząd na rok 1934 tworzą pp. Józef Galon (prezes), Józef Gasiorek (zast.), Jan Matylnak (sekretarz), Słoboda Józef (zast.), M. Markwitz (skarbnik), B. Dłubek (bibliotekarz), Józef Urbaniak (gospodarz), Walenczak Jan, Jęzierski Antoni i Tyczyński Jan (ławnicy).

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. W. Ciszeński, L. Grzegorzewski i P. Grześkowiak, a do Sądu Honorowego pp. Kopacewicz, Apellbaum, Szule, Sola i Laskowski. Jako chorążych wybrano pp. Bartkowiaka, Binka, Preissa, Marchewkę, Stelmazyka i Genderek.

W wolnych głosach poruszano między innymi sprawę obniżenia składek członkowskich, oraz sprawę orkiestry wojskowej.

Po wyczerpaniu porządku obrad prezes p. Galon posiedzenie solwował.

10) Z Urzędu Stanu Cywilnego. Zgonu za mies. styczeń 1934. Wdowa Benigna Bilińska z d. Wichrzycka 72 l. w Lesznie; Marja Kaczmarek z d. Jedrosz 50 l. w Lesznie; robotnik Ernest Paweł 49 l. w Lesznie; wdowa Marja Baer z domu Napieralska 64 3/4 l. w Lesznie; Marja Falkenberg z d. Schwarz 35 3/4 l. w Strzyżewicach wdowa Rozalia Michalska z d. Cierszulska 71 1/2 l. w Lesznie; służący Józef Winięcki 30 1/4 l. z Golejówka; Marja Urszula Marcinkowska 4 mies. w Lesznie; Marja Grochowiak 4 godz. w Lesznie; Adam Cieślowski 1/4 godz. w Zaborowie; dyrektor banku Karol Runge 49 3/4 l. w Lesznie; insp. ubezp. Franciszek Placzek 65 1/4 l. w Lesznie; Henryk Kłobus 13 1/4 l. w Lesznie; Marja Turkowiak z d. Krzyżostanek 60 1/2 l. w Lasociach; kupiec Stanisław Musiałowski 50 3/4 l. w Lesznie; robotnik Antoni Borowiak 87 l. w Lesznie; panna Agnieszka Poehanke 25 1/2 l. z Kaszczora; obuwnik wdowiec Antoni Szydłak 62 l. w Lesznie; wdowa Ida Schild z d. Lauter 78 l. w Lesznie; wdowa Gertruda Polini-czak z d. Goldmann 66 l. w Przybyszewie; krawczyni Władysława Pralówna 20 1/4 l. w Lesznie; Berta Matheus panna 53 1/2 l. w Zaborowie; Agnieszka Mroczkowska z d. Dopierała 45 l. w Lesznie; ogrodnik Roman Osiniński 67 1/2 l. w Lesznie; zakon-nica Wirginia Anna Przyczkowska 30 1/4 l. w Lesznie.

ZABOROWO

20) Podziękowanie. W dniu 3. bm. odbyła się zabawa karnawałowa Zw. Weteranów Powst. Nar. w Zaborowie w sali p. Spychały. Przybyło na nią dość liczne towarzystwo. Zabawa odbyła się w spokoju, bawiono się ochotczo i harmijnie. Czysty zysk z zabawy przeznaczono dla bezrobotnych członków Koła. Dlatego też bezrobotni składają jak najserdeczniejsze podziękowanie inicjatorom i uczestnikom zabawy. Poza tem składamy podziękowanie dzieciom PP. Kubiaków za wygłoszone deklaracje. Do podziękowań naszych przylaczają się i nasze dzieci, które dobrze widzą, że współtowarzysze broni nie zapominają o swych biedniejszych druhach, którzy razem z nimi walczą o Niepodległość Polski. Wszystkim składamy jeszcze raz podziękowanie staropolskim „Bóg zapłać”.

21) Bezrobotni.
20) S. M. P. W środę, dnia 7. bm. odbędzie się o godz. 7,30 wiecz. zbiórka w nowej szkole. Upraszam się zabrać ołówki i zeszyt. Z powodu ważnych spraw o liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

PIASKI

pi) Jarmark kramny na bydło i konie odbędzie się w mieście Piaskach powiat Gostyń w środę, dnia 14. lutego 1934 r.

ŚMIGIEL.

ś) Wybory do Rady Miejskiej. Z powodu unieważnienia pierwszych wyborów do Rady Miejskiej w Śmiglu, odbędzie się ponowne wybory do Rady w dniu 18. bm.

ś) Listy wyborcze są wyłożone w lokalach Komisji okręg. w czasie od 4—10 lutego br. w godzinach urzędowania Komisji od godz. 13—18 ej.

Przysłowia na miesiąc luty

Czasem luty tak się zlituje, że człek bosaka w pole wędruje.

Gdy grzmi, a księżyc jest w Rybie, pasterz w owcach szkodę zdybie.

Gdy w Gromnicę z dachu leci, w tym roku len się świeci.

Jaka Gromniczna bracie, taki i święty Maciej.

Jeżeli na Gromnicę borsak z jamy nie wychodzi, znak to, że zima jeszcze zaszkodzi.

Św. Dorota suszy chusty u plotu. Gdy w mięsopusy mrozy lub śniegi padają, wina i chleba mało obiecuje.

Od św. Katarzyny nie prześladow już zwierzę.

W ostatni wtorek pogoda jaka, przez cały post taka.

Św. Maciej, gdy nie chłody, z rzek i stawów ruszyły lody.

Jak św. Maciej nie roztopi, chuchać będą w rękawice chłopci.

Maciej lody znosi, a jeśli ich niema, to je przynosi.

ZE SPORTU

BOXES.

Sokół (Poznań) — Polonia (Leszno) 13:3.

Zgodnie z zapowiedzią, przystępujemy do omówienia niedzielnych zawodów pięściarskich między Sokółem z Poznania a Polonią. Spotkanie, które zapowiadało się niezwykle emocjonująco, skończyło się doświadczeniem dla widzów. Przeważała z nich część spodziewała się walki równej i nie mniej niezaprzeczalnie, że miejscowi wyjdą z całego meczu z honorem. Ze tak

się nie stało, winić należy tu w największym stopniu słabe przygotowanie leszczyńskich. Dowodem tego to choćby fatalne nokauty, których akurat w stosunku do ilości rozegranych spotkań była gładka polowa. Poza bardzo małymi wyjątkami, a mamy tu na myśli rokującego bardzo wielkie nadzieje na przyszłość Szulczyńskiego, dalej Olmarskiego i do pewnego stopnia także weterana Pawlaka, reszta była tak słaba, że trudno poza wymienionymi kogś wyróżnić.

Całą sprawę pogorszyło jeszcze ustawienie dobrego skądinąd Błaszaka do wagi półciężkiej, a potem jeszcze wiele do życzenia pozostawiała strona organizacyjna walący się raz poraż ring, widocznie nie bardzo dostosowany do sceny w Sokolni.

W przeciwieństwie do leszczyńskich sokoli poznafscy wykazali klasę wysoką, wyrobieni byli pod każdym względem i słabszych punktów trudno się u nich było dopatrzeć. Zawdzięczają to poznafscy niezaprzeczalnie p. W. Majchrzyckiemu pod którego kierownictwem obecnie trenują.

Wyniki techniczne walk są następujące: Romański II. (S) w wadze papierowej bije przez k. o. twardego Pawlaka I. (P). (S) wygrywa w muszce przez k. o. z Otulakiem (P); doskonały Romański I. również wygrywa nokautem po dość zaciętej walce z ambitnym Szymankiewiczem w kogucie.

Następnie w piórkowej Woźniak (S) wy punktował gładko bardzo nieładnie walczącego Króla (P).

Pierwszy punkt uzyskuje Polonia po walce Olmarskiego z Laskiem (S) w lekkiej. Było to pierwsze spotkanie wieczoru prowadzone na równym poziomie z obu walczących stron.

W półśredniej Pawlak (P) przegrywa z góry przez nadwagę. W spotkaniu towarzyskim po zaciętej walce, Pawlak, niespodziewanie nokautem bije Dykaczaka.

W wadze średniej spotkali się Szulczyński (P) i reprezentant Poznania wagi półśredniej Dankowski. Walka ta była gwoździem wieczoru i zakończyła się sensacyjną porażką Poznaniaka. Szulczyński wykazał bardzo dobrą formę i w zupełności zasługuje na to, aby go koniecznie wysłać na mistrzostwa okrugowe, gdzie może odnieść niejedyn sukces.

W ostatnim spotkaniu w wadze półciężkiej świetnie zbudowany Pokrzywicki

(S) nokautuje piorunującym ciosem w pierwszej rundzie debutanta w tej wadze Błaszaka.

Ogólna punktacja 13:3 — Wygrana sokółów najzupełniej zasłużona. W ringu sędziował dobrze p. Zapłatka.

RADJO.

Środa, 7. lutego.

Warszawa. — 7.00 Audycja poranna. 12.05 Muzyka symfoniczna. 12.33 Śpiewacy wloscy. 15.40 Recital fortepianowy. 16.10 Program dla dzieci. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Muzyka lekka. 17.50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18.00 Odczyt. 18.20 Płyty. 19.25 „Poeci — malarze. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Koncert muzyki lekkiej. 21.00 I. część koncertu międzynarodowej z Antwerpii. 21.45 Odczyt w jęz. esperackim. 22.00 Wieczór Mickiewiczowski. 23.05 Muzyka taneczna.

URZĘDOWA CEDULA
GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
W POZNANIU.

Poznań, dnia 5. 2. 1934 r.

Ceny tranżakcyjne.

Zyto 310 tonn par. Poznań	14 75
Zyto 135 tonn par. Poznań	14,63 1/4
Zyto 75 tonn par. Poznań	14 65
Zyto 45 tonn par. Poznań	14 60
Pszonica 15 tonn par. Poznań	8 25
Pszonica 15 tonn par. Poznań	18 15
Pszonica 30 tonn par. Poznań	17 90

Ceny orientacyjne

Zyto	14 50 — 14 75
Uspokojenie spokojne	17 50 — 18 00
Pszonica	8 25 — 8 50
Uspokojenie spokojne	15 25 — 16 2
Uspokojenie spokojne	14 50 — 15 00
Uspokojenie spokojne	14 0 — 14 50
Owies	11 75 — 12 00

Uspokojenie słabe	14 50 — 14 75
Maka żytnia I. gat. 0,55% w. w.	21 00 — 22 50
Maka żytnia I. g. 0,65% w. w.	19 50 — 21 00
Maka żytnia II. g. 55-70% w. w.	16 50 — 18 00
Maka żytnia posiednia 70% w. w.	13 00 — 15 00
Maka żytnia razowa 0,95% w. w.	17 00 — 18 00
Uspokojenie spokojne	32 25 — 35 00
Maka pszena g. IA 20% w. w.	29 25 — 32 00
Maka pszena g. IB 45% w. w.	27 75 — 30 50
Maka pszena g. IC 60% w. w.	26 25 — 29 00
Maka pszena g. ID 65% w. w.	24 25 — 27 50
Maka pszena g. II 44-65% w. w.	17 50 — 20 10
Maka pszena g. III 60-70% w. w.	14 50 — 17 00
Uspokojenie spokojne	

Otręby żytnie z przemianu tandego	10,00—10,75
Otręby pszenne z przemianu standardowego	11,00—11,50
Otręby pszenne grube z przemianu standardowego	11,50—12,00
Rzepak zimowy	45 00—48 00
Siemak liniany	47 00—50 00
Gorczycy	39 00—42 00
Wyka latowa	14,50—15,50
Pełuszek	14,50—15,50
Groch Victoria	23 00—26 00
Groch Polgera	20 00—23 00
Łubin niebieski	6 50—7 50
Łubin żółty	9 00—10 00
Seradela	13 00—14 00
Koniczyna czerwona surowa	170 00—200 00
Koniczyna czerwona 95—97% czysta	210 00—235 00
Koniczyna biała	70 00—100 00
Koniczyna szwedzka	90 00—110 00
Koniczyna żółta odlaszczona	90 00—110 00
Koniczyna żółta w łuskach	30 00—35 00
Przelot	90 00—110 00
Tymoteusz	25 00—30 00
Rajgras angielski	44 00—50 00
Wiesznaki fabryczne	20%
Makuch imany w łuskach	18 50—19 50
Makuch rozpakowy w łuskach	15 00—16 50
Makuch słonecznikowy w łuskach	17 75—18 75
Srut Soja	21 75—22 25
Mak niebieski	46 00—54 00

Ogólne usposobienie giełdy

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 6. II. br. kursy w sądownictwie:	
Dolar amerykański	5 50
Marka niemiecka	209 10
Guldeny gdańskie	17 29

HUMOR I SATYRA.

Roztargniony.

Żona uczonego: — Mój drogi, pamiętaj sobie przypomnieć, że jutro przypada lat od naszych zaręczyn.

Uczony: — Co ty mówisz? 25 lat? W dzieciństwie musiałem w tych dniach pobierać

To głupstwo.

— Oj, o! mam polamane nogi i żebra! — To głupstwo! Ale panie! Żebyś wiedział, jakie ten mój samochód miał złe szanse resory. Nie zauważyłbym zupełnie, żeżemy pana przejechali, gdyby nie pan ski krzyk.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor odpowiedzialny H. Ratajski.
Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. o. w Lesznie.

SPROSTOWANIE.

Niniejszem cofam moje ogłoszenie z dnia 5 lutego w sprawie ubezpieczenia gdyż

P. STEFAN DUDEK

obecny przedstawiciel Tow. Ubezpiecz. „Port” nieprzeczytał mi całkowitej treści ogłoszenia a podpis mój dałem w obawie oddania sprawy adwokatowi.

STWIERDZAM

po raz drugi, że p. Stefan Dudek wykorzystując swoje poprzednie stanowisko insp. pow. Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych w Poznaniu ubezpieczył mnie dostepem, wprowadzając mnie w błąd w zagran. Towarzystwie Ubezpiecz. „Port”, z którym nie chcę mieć nic wspólnego. Na powyższe stwierdzenia mam świadków, którzy niniejsze podpisują.

PANU INSP. GÓRNEMU

natomiast dziękuję publicznie za wyjaśnienia, obronę i pomoc w sprawie nadużyć ubezpieczeniowych

Łucja Rychwalska, Wiktor Rychwalski.

Strzyżewice, dnia 6 lutego 1934 r.

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam przed P. STEFANEM DUDKIEM obecnym przedstawicielem Towarzystwa Ubezpiecz. „Port”, który, wykorzystując poprzednio zajmowane stanowisko inspektora powiatowego Zakładu Ubezpiecz. Wzajemnych wprowadzając mnie świadomie w błąd, ubezpieczył mnie w zagranicznym Towarzystwie „Port”, z którym nie chcę mieć nic wspólnego. Wniosek podstępnie uzyskany unieważniłam.

Antonina Grabarkiewicz, Leszno, Kościłńska 45.

Kucharz

poszukuje posady, za małym wynagrodzeniem.

Zgłosz. pism. do eksp. Głosu pod „Zdolny”

Potrzebna

służąca

do wszystkiego i z gotowaniem. Zgłosz.: Rynek nr. 24, m. 2.

Zaginął

młody, brunatny wyżej z nr. 152 b. Łask. zgłosz., o znalezieniu psa uprasza Nitscher, 17-go Stycznia 13.

Czeladnika
piekarskiego

który umie i chce pracować, przyjmie
J. NOWACZYŃSKI,
Nowy Rynek 23.



Przyjmuję zamówienia na drzewo budowlane.

STEFAN NOWACKI

TARTAK PAROWY
LESZNO, ulica 17-go STYCZNIA Nr. 1

Skład

z mieszkaniem, Dworcowa lub Rynek, poszukuję od zaraz lub później.

Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu pod „Skład”

PRIMA

tłuszcz

do pieczenia pączków
funt 70 groszy

I POWIDŁA funt 1, — zł

poleca

J. Ambroży

skład kolonialny

Leszno, Leszczyńskich 16.

Symplok i kuchnia

tanio na sprzedaż, nie wykonuję prac w zakresie wchodzących po najniższych cenach. T. S. O. Stolarska, Rynek 10.

Druk

WSZELKIEGO RODZAJU

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ulica Wolności

2 pokoje

z kuchnią, do wynajęcia od 15. 2. 34 r. Leszno, Królowej Jadwigi 2.

PRZEDPŁATA, na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkami powiściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowód. wyższą siłą, strażków itp., wydawnictwa nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odrzodowania

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w redakcyjnej. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.